

*Tomasz Maliszewski*

## **NARCYZ KOZŁOWSKI (1913–2000) – POMORSKI SPOŁECZNIK I OŚWIATOWIEC**

W roku 2013 mija setna rocznica urodzin Narcyza Kozłowskiego, ważnej postaci pomorskiego ruchu oświatowego XX stulecia, którego liczne inicjatywy społeczne – w tym z zakresu edukacji dorosłych przez kilka dziesięcioleci widoczne były na Pomorzu. Z tej okazji warto czytelnikom nieco szerzej przypomnieć jego postać i dokonania. Dorobek N. Kozłowskiego jest bowiem na arenie ogólnopolskiej niemal nieznaną – pamiętają go jedynie nieliczne osoby związane przed laty z ruchem polskich uniwersytetów ludowych (por.: Kaczor-Jędrzycka 2005, s. 88–91). W regionie poświęcono mu nieco więcej uwagi – głównie za sprawą uczniów i współpracowników (Bochus 1982; Sarrazin-Kledzik 1992, s. 23–25; Jedliński 1991, Jedliński 1993; Skonka 2000, s. 68–69), a także hasło w suplementcie do „Słownika Biograficznego Pomorza Nadwiślańskiego” (Szews 2002, s. 139–140).

### **Przypomnienie sylwetki oświatowca**

Narcyz Kozłowski przyszedł na świat 1 listopada 1913 roku w niezbyt zaможnej rodzinie chłopskiej Narcyza i Kazimiery (z d. Brzeska) w Rojewie na ziemi rypińskiej. Był jednym z siedmiorga rodzeństwa. Rodzice gospodarowali na niewielkim, trzyhektarowym gospodarstwie, co tak naprawdę nie pozwalało na utrzymanie dziewięcioosobowej rodziny. Dlatego też każde z dzieci już od najmłodszych lat zmuszone było podejmować pracę zarobkową. Młody Narcyz pracował zatem m.in. u okolicznych rolników i ogrodników, ale też u krawca, fotografa czy ślusarza.

Dzięki bardzo dobrym wynikom w nauce otrzymał po ukończeniu szkoły powszechnej stypendium starostwa rypińskiego na dalsze kształcenie, dzięki któremu mógł ukończyć dwuletnią Męską Szkołę Rolniczą w Kijanach k. Lubartowa. Następnie przeniósł się do Warszawy, gdzie podjął pracę zarobkową oraz dalszą naukę. Był m.in. przez dłuższy czas gońcem w Centralnym Związku Młodej Wsi „Siew”, co zresztą w swoich powojennych życiorysach skrętnie pomijał, akcentując w nich raczej własne kontakty z konkurencyjnym dla „Siewu” ZMW „Wici” i młodowiejskimi agrarystami ze względu na „niepopularne wówczas konotacje CZMW z obozem sanacyjnym, które mogłyby ściągnąć represje” i „uniemożliwić pracę pedagogiczną” (Piaścik 1992, s. 23–32). Pracując, ukończył wieczorowo gimnazjum, a następnie jako ekstern pomyślnie przystąpił do matury w Gimnazjum i Liceum Ludwika

Lorentza w Warszawie. Marzył, aby zostać pedagogiem, toteż nie zdecydował się wzorem swoich warszawskich kolegów „siewiarzy” i „wiciarzy” na studiowanie w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego, a wybrał pedagogikę – z elementami prawa i ekonomii społecznej w Wolnej Wszechnicy Polskiej (Sarrazin-Kledzik 1992, s. 24).

Studia przerwał wybuch wojny. Wówczas Narcyz Kozłowski powrócił w rodzinne strony, gdzie stworzył, a następnie dowodził Tajnym Związkiem Młodzieży Wiejskiej „Młody Las”. W 1940 roku został wywieziony na roboty do Malborka, gdzie na wiosnę 1941 roku wraz z Antonim Jachowiczem i Aleksandrem Wiśniewskim powołał do życia Związek Polaków w Prusach Wschodnich „Młody Las”, z czasem stając się także jego dowódcą. Po aresztowaniu przez gestapo w kwietniu 1944 roku trafił do obozu koncentracyjnego Mauthausen-Gusen (nr obozowy: 64 499). Po wyzwoleniu obozu przez Amerykanów zorganizował w austriackim Kleinmünschen – wspólnie z Aleksandrem Matuszewskim z Poznania – Dom Polski „Młody Las”, mający charakter obozu przejściowego dla siedemdziesięciu chłopców w wieku 10–14 lat pozostających bez opieki (Kozłowski 1991). Po powrocie do kraju włączył się aktywnie do organizacji polskiego szkolnictwa rolniczego – będąc m.in. dyrektorem Gimnazjum Rolniczego w Kowalkach w latach 1945–46 i uniwersytetów ludowych – współtworząc UL w Giżycku, organizując kursy dla kadry pedagogicznej UL-ów w ramach Inspektoratu Uniwersytetów Ludowych przy Związku Samopomocy Chłopskiej czy wreszcie kierując Uniwersytetem Ludowym w Bielawkach w latach 1947–1951.

W latach 1951–1974 pracował kolejno jako zastępca dyrektora technikum Rolniczo-Hodowlanego w Nowym Stawie, wychowawca w Domu Dziecka w Gdańsku-Oruni oraz nauczyciel w Szkole Podstawowej dla Pracujących nr 4 w Gdańsku. W 1961 roku dokończył też na Uniwersytecie Warszawskim rozpoczęte przed wojną studia pedagogiczne.

W latach 60. XX i początku lat 70. XX wieku N. Kozłowski związał się z pomorskim oddziałem Towarzystwa Szkoły Świeckiej kierowanym wówczas przez prof. Ludwika Bandurę. W jego ramach opracował koncepcję Uniwersytetów dla Rodziców mających działać przy szkołach podstawowych regionu. Następnie przez kilka lat prowadził wzorcowe WdR TSS przy kilku trójmiejskich szkołach (AP-G – sygn.1407).

W 1974 roku Narcyz Kozłowski przeszedł na emeryturę. Wówczas przystąpił do przygotowania doktoratu, który obronił następnie na Uniwersytecie Gdańskim 1 października 1980 roku. Tytuł rozprawy doktorskiej brzmiał: „Eksterminacja nauczycielstwa polskiego na Pomorzu Gdańskim w latach 1939–1945 oraz jego tajna działalność oświatowa”, a promotorem był prof. dr Kazimierz Kubik (Żerko 1980, s. 9).

Po sierpniu 1980 roku włączył się ponownie w działalność na rzecz odnowy polskich uniwersytetów ludowych – zakładając Regionalne Towarzystwo Uniwersytetów Ludowych w Gdańsku, biorąc udział w odbudowie

ogólnopolskiego Towarzystwa Uniwersytetów Ludowych, organizując i przez kilka lat kierując Bałtyckim Uniwersytetem Ludowym w Opaleniu czy wreszcie – już w latach 90. XX wieku animując prace Komitetu Odrodzenia Uniwersytetów Ludowych „Młody Las” (A-ZHRL, sygn. P-348).

Zmarł w wieku 87 lat, 2 stycznia 2000 roku. Został pochowany na gdańskim cmentarzu Srebrzysko (Skonka 2000, s. 68–69).

Dr Kozłowski przez wiele lat aktywnie działał w różnych organizacjach społecznych; był członkiem ZSL oraz ZNP – gdzie szczególnie aktywnie włączał się w prace działających przy nich komisji historycznych. Wiele z jego ustaleń badawczych oraz refleksji z własnej praktyki pedagogicznej zostało opublikowanych. I tak na przykład obserwacje poczynione w szkole dla dorosłych regularnie publikował w latach 60. ubiegłego stulecia na łamach miesięcznika „Oświata Dorosłych” (numery: 5/1963; 2/1964, 1/1965)<sup>1</sup>. W latach 70. jego szkice na temat dziejów nauczycielstwa pomorskiego oraz tajnego nauczania w czasie II wojny światowej regularnie gościły na łamach „Przeglądu Historyczno-Oświatowego” (numery 2/1976, 4/1976, 1/1977, 2/1977). Artykuły dotyczące tych wątków pojawiły się również w kilku innych czasopismach naukowych („Kwartalnik Nauczyciela Opolskiego”, „Gdańskie Zeszyty Humanistyczne”) i popularnonaukowych („Jantarowe Szlaki”, „Litera”, „Mówią Wieki”, „Pomorze”), w formie odrębnych broszur (Kozłowski 1992, ss. 34; idem 1993, ss. 44, idem 1995, ss. 36) oraz w obszernym szkicu pt. „Udział nauczycieli w tajnej oświacie i ruchu oporu na Ziemi Gdańskiej 1939–1945” (Kozłowski [w:] Trzebiatowski (red.) 1977, s. 83–200), który stał się podstawą przygotowania ostatecznej wersji tekstu jego dysertacji doktorskiej.

Niezbyt dużo publikował natomiast Narcyż Kozłowski o uniwersytetach ludowych, co tak naprawdę może nieco zaskakiwać, gdyż poświęcił im wiele lat swego życia (Kozłowski 1982; idem 1983; idem 1992; idem 1997). Widać, że w tej sferze własnej aktywności społecznej większą wagę przywiązywał do działań praktycznych. Choć podkreślmy też w tym miejscu wyraźnie, iż jego szkic „Idea współczesnego uniwersytetu ludowego”, będący zapisem wystąpienia podczas II Zjazdu Towarzystwa Uniwersytetów Ludowych, odbytego tuż przed wprowadzeniem w Polsce stanu wojennego w grudniu 1981 roku, stał się manifestem programowym dla odradzającego się po ponad trzech dekadach nieistnienia TUL, a zarysowany tam model uniwersytetu ludowego miał stać się podstawą odrodzenia UL-ów na terenie kraju w dobie „Solidarności” (Kozłowski 1982, s. 11–19).

---

<sup>1</sup> Pełny wykaz przywoływanych w tekście publikacji autorstwa Narcyża Kozłowskiego znajdzie czytelnik w odrębnym zestawieniu bibliograficznym Jego prac, które redakcja zamieszcza po artykule T. Maliszewskiego (przyp. red.).

### **Droga Narcyza Kozłowskiego do pracy oświatowej (1937–1939)**

Przez większość dorosłego życia Narcyz Kozłowski związany był, jak już wspomniano, z ideą propagowania edukacji dorosłych na wsi. Zafascynował się nią jeszcze w trakcie studiów w przedwojennej Warszawie. Utrzymywał wówczas bowiem rozległe kontakty z warszawskimi liderami akademickiej młodzieży ludowej – sam będąc członkiem Akademickiego Związku Młodzieży Wiejskiej przy Wolnej Wszechnicy Polskiej (A-NK). Wśród nich znaleźć można było stosunkowo licznych absolwentów uniwersytetów ludowych, którzy postanowili kontynuować naukę na studiach wyższych. To dzięki nim zetknął się z koncepcją uniwersytetu ludowego Ignacego Solarza (1891–1940) opartą o Związek Młodzieży Wiejskiej „Wici” i idee agraryzmu, znał wielokulturowe doświadczenia wołyńskie w tym zakresie, przyjaźnił się z działaczami UL-ów Centralnego Związku Młodej Wsi „Siew”. Słyszał też wiele o pracy oświatowej kościelnych uniwersytetów ludowych zarówno Akcji Katolickiej, jak i Towarzystwa Czytelń Ludowych oraz działalności wychowawczej ks. Antoniego Ludwiczaka (1878–942), choć – jak przyznawał po kilkudziesięciu latach – „nie pałał wówczas jeszcze do nich zbyt wielką sympatią”<sup>2</sup>. Powodem tego było zapewne „wyraźnie antyklerykalne zabarwienie poglądów warszawskich młodych ludowców”, z którymi miał wówczas styczność z jednej strony, z drugiej – zaś nienajlepsze wspomnienia o „nierozzerwalnie związanej z plebanią” a zarazem „konserwatywnej wychowawczo” działalności lokalnego oddziału TCL w jego rodzinnej wsi.

Sam nie będąc ani wychowankiem żadnego z UL-ów, ani nie mając nigdy wcześniej osobistych kontaktów z którąś z kilkunastu istniejących już wówczas w przestrzeni rodzimej wsi placówek, „nie przyznawał pierwszeństwa” żadnej z opcji ideologicznych w łonie polskiego ruchu UL-owskiego. Zdawał sobie co prawda sprawę, że „trzeba bronić Solarza i jego Gacką Górkę przed atakami z zewnątrz”, ale nie do końca rozumiał „widoczny wśród warszawskich ludowców dystans do drugiej «wiciowej» placówki”, czyli Uniwersytetu Ludowego im. Jana Kasprowicza w Nietążkowie w Wielkopolsce, działającego w latach 1937–1939. Miał „szeroki, akademicki ogląd sprawy”, a koncepcja uniwersytetu ludowego „uwiodła [go] swoją otwartą demokratyczną formułą dydaktyczną” nie zaś „ideologiczną obudową”. Przyznawał jednak, że w przypadku chłopskich uniwersytetów „w zakresie ideologiczno-politycznym spory wśród ludowych warszawskich akademików bywały wówczas namiętne”. Osobiście starał się w nich nie uczestniczyć, dążąc raczej do zrozumienia, jak od strony wychowawczej optymalnie można by wykorzystać działalność uniwersytetów ludowych dla poprawy sytuacji polskiej młodzieży wiejskiej i to tak, aby „nie chciała ona z tej wsi uciec a na niej zostać, albo powrócić – po ewentualnym okresie dalszej nauki w mieście”.

<sup>2</sup> Wszystkie cytaty zawarte w artykule – o ile nie zostały oznaczone inaczej – pochodzą z notatek autora ze spotkań z dr. Narcyzem Kozłowskim z lat 1997–1999.

Jego pragnieniem stało się również wówczas powrócenie po studiach w Wolnej Wszechnicy Polskiej do rodzimej wsi – „w roli nauczyciela i działacza oświatowego”. Był bowiem „bezgranicznie zafascynowany UL-owską ideą” i „marzyło [mu] się założenie na ziemi rypińskiej własnego, autorskiego internatowego uniwersytetu ludowego”. Już w czasie wakacji letnich 1938 roku zaczął przekonywać do tego pomysłu lokalnych liderów Związku Młodzieży Wiejskiej „Wici” oraz Związku Młodej Wsi „Siew”, a także rypińskich nauczycieli, pracujących w szkołach wiejskich regionu. Wydawało się, że stopniowo zyskiwał dla swego pomysłu sojuszników. Do sprawy miano wrócić w czasie kolejnych wakacji. Niestety „widmo nadchodzącej wojny nie sprzyjało latem 1939 roku snuciu marzeń o rypińskim uniwersytecie ludowym”.

### **Tajna działalność oświatowa w czasie wojny (1941–1944)**

Działania wojenne i okupacja nie przerwały u młodego pedagoga-ludowca fascynacji ideami UL-ów. Starał się je jedynie dostosować do realiów konspiracyjnych.

Tuż po rozpoczęciu okupacji hitlerowskiej – 3 października 1939 roku – nastąpiło na ziemi rypińskiej powołanie Tajnego Związku Młodzieży Wiejskiej „Młody Las”. Utworzyli ją działacze lokalnych struktur dwóch związków młodzieży wiejskiej CZMW „Siew” i ZMW „Wici” oraz Związku Nauczycielstwa Polskiego. Jednym z twórców TZMW „Młody Las” był 26-letni wówczas Narczyz Kozłowski (ps. „Szary”), który także objął jego dowództwo. Działalność organizacji „polegała na pracy kulturalnej i oświatowej, propagandzie, drobnych sabotażach, wywiadzie i pomocy dla tzw. spalonych i uciekinierów” (Szews 1988, s. 18). W wyniku zorganizowanych przez hitlerowców w początkach roku 1941 łapanek większość członków TZMW została wywieziona z Rypina i okolic na roboty do Gdańska i na Powiśle. Tam 5 maja tegoż roku wznowiono działalność „Młodego Lasu”, modyfikując nazwę na Związek Polaków w Prusach Wschodnich „Młody Las”, który „w stosunkowo krótkim czasie rozbudował swe oddziały w wielu powiatach prowincji Gdańsk – Prusy Wschodnie” (ibidem, s. 19). Dowódcą ZPwPW „ML” został Aleksander Wiśniewski (ps. „Ali”) a po jego aresztowaniu w roku 1942 ponownie Narczyz Kozłowski (Kozłowski 1995, s. 25; A-NK). Program działalności organizacji obejmował kilka kierunków. Oto główne z nich:

- podtrzymanie ducha patriotycznego wśród młodzieży;
- uprawianie propagandy, prowadzenie wywiadu, dywersji i sabotażu;
- rozwijanie działalności kulturalno-oświatowej;
- organizowanie pomocy dla więźniów z obozów koncentracyjnych, obozów pracy i obozów jenieckich;
- szkolenie kierowników i instruktorów ruchu oporu i oddziałów bojowych;
- współpraca z partyzantką i jednostkami Armii Czerwonej (Szews 1988, s. 19).

Szczególnie szeroko rozbudowana została działalność kulturalno-oświatowa, a N. Kozłowski miał w tym swój znaczący udział. Między innymi postanowił wykorzystać dostosowaną do warunków wojennych koncepcję uniwersytetu ludowego (Maliszewski 2004, s. 324–327), którą poznał za sprawą wcześniejszych warszawskich dyskusji w środowisku akademickiej młodzieży ludowej i wykładów w Wolnej Wszechnicy Polskiej. Dzięki jego zabiegom w latach 1941–45 podjęto w różnych środowiskach wiejskich Pomorza Nadwiślańskiego przynajmniej kilkanaście przedsięwzięć oświatowych pod nazwą Tajne Uniwersytety Ludowe „Młody Las” a do prowadzenia zajęć wykorzystywano m.in. materiały dydaktyczne WWP oraz wytyczne opracowane przez N. Kozłowskiego<sup>3</sup>. Działania te oparte zostały głównie na nieco zmodyfikowanym przedwojennym programie ZMW „Wici” (Szews 2002, s. 139).

Próbę uchwycenia danych ilościowych dotyczących słuchaczy TUL-ów prezentuje poniższe zestawienie (aczkolwiek ze względu na niezachowanie się do czasów współczesnych części dokumentacji ZPwPW „ML” wartości liczbowe odnoszące się do działalności TUL w niektórych miejscowościach są już dzisiaj nie do odtworzenia).

Tabela 1. Słuchacze Tajnych Uniwersytetów Ludowych ZPwPW „Młody Las” (1941–1945)

MIEJSCOWOŚĆ	UCZESTNICZY ZAJĘĆ				
	1941	1942	1943	1944	1945
Dąbrowa	12	15	20	20	-
Kaczynos	22	24	24	27	-
Konczewice	8	10	11	12	-
Królewo	6	7	5	6	-
Lasowice	20	25	27	29	24
Lichnowy	25	25	28	30	-
Majewo	?	?	?	-	-
Mątowy	19	20	21	20	-
Milejewo	-	?	?	?	-
Nowa Wieś	-	-	?	?	-
Nowy Targ	-	?	?	-	-
Nowy Staw	22	20	30	30	25 (35) <sup>a</sup>
Pogorzała Wieś	24	30	30	32	20
Postolin	?	?	?	?	-

<sup>3</sup> Podaję na podstawie notatek z rozmów z N. Kozłowskim z lat 1997–1999. Dla pełnego obrazu zagadnienia dodać też należy, że w miastach regionu powoływano także Tajne Uniwersytety Robotnicze ZPwPW „Młody Las”. Łącznie w pracach TUL i TUR „Młodego Lasu” wzięło w czasie wojny udział 1044 słuchaczy (za: Kozłowski 1977, PHO nr 1, s. 39).

MIEJSCOWOŚĆ	UCZESTNICZY ZAJĘĆ				
	1941	1942	1943	1944	1945
Pręgowo	18	20	20	19	-
Stare Pole	22	22	24	25	-
Stary Targ	-	?	?	-	-
Stogi	15	20	20	20	-
Szymankowo	12	10	14	12	-
Świerki	12	15	15	14	-
Trampowo	21	24	20	28	-
Tropy	?	?	-	-	-
Waplewo	?	-	-	?	?
Razem	261	287	309	324	69 (79) <sup>a</sup>

<sup>a</sup> rozbieżność w materiałach źródłowych

Źródło: Opracowano na podstawie danych z A-NK (zmodyfikowano w stosunku do: Maliszewski 2004, s. 324–327 oraz idem 2010, s. 78–79).

Wykorzystanie przez Narcyza Kozłowskiego – „Szarego” koncepcji pracy uniwersytetu ludowego do konspiracyjnej działalności oświatowej było w czasach II wojny światowej czymś unikalnym. Znane są co prawda pojedyncze inicjatywy o zbliżonym charakterze z innych części okupowanego kraju, jak choćby UL prowadzony przez Władysława Babinicza we wsi Jezioriki na Kielecczyźnie, nigdzie jednak to zjawisko nie przybrało takich rozmiarów, jak w przypadku Tajnych Uniwersytetów Ludowych ZPwPW „Młody Las”. A dodajmy przy tym, że ten swoisty wojenny UL-owski eksperyment w przypadku żuławskich wsi należy uznać za w dużej mierze udany.

### Uniwersytet Ludowy w Bielawkach (1947–1951)

Kolejną inicjatywę związaną w uniwersytetami ludowymi podjął Narcyz Kozłowski już w powojennej Polsce. Była to zakończona pomyślnie próba powołania do życia uniwersytetu ludowego na Kociewiu w powiecie tczewskim, w jednej z podpelplińskich wsi. Tym razem nie była to jednak inicjatywa odosobniona, jak w przypadku wojennych UL, albowiem, zanim doszło w 1947 roku do powołania do życia Uniwersytetu Ludowego w Bielawkach, w przestrzeni społecznej polskiej wsi pojawiło się ponad 65 podobnych UL-owskich placówek. Lata 1945–1948 odznaczały się bowiem znaczącym rozwojem ilościowym zakładów edukacyjnych tego typu.

Widoczne wówczas ożywienie w zakresie wykorzystania koncepcji UL-u w pracy oświatowej na wsi spowodowane było kilkoma przyczynami. Rolę nie do przecenienia odegrało tu przygotowanie spójnej koncepcji rozwoju polskiego ruchu uniwersytetów ludowych jeszcze podczas dwu ogólnopolskich konferencji środowiska UL-owskiego odbytych tuż przed wybuchem II wojny światowej (por.: Mierzwińska, Radwan (red.) 1938; Cierniak, Mierzwińska,

Tabela 2. Ilościowy rozwój uniwersytetów ludowych w latach 1945–1948

ROK	ILOŚĆ UTWORZONYCH PLACÓWEK
1945	28
1946	38
1947	20
1948	4
1945–1948	80

Źródło: Popławski 1985, s. 137–142.

Radwan (red.) 1939) oraz konspiracyjne prace w tym zakresie kontynuowane w czasie okupacji, podczas których przygotowano ponad stu wykładowców przyszłych UL-ów (Maliszewski 2010, s. 81–86). Tak więc po zakończeniu działań wojennych – wykorzystując najczęściej bazę materialną opuszczonych dworców – wiele lokalnych środowisk działaczy ludowych postanowiło powołać do życia swój własny internatowy uniwersytet ludowy. Żywiolową akcję starało się usystematyzować Towarzystwo Uniwersytetów Ludowych RP powołane do życia podczas kolejnej już trzeciej ogólnopolskiej konferencji uniwersytetów ludowych odbytej w Pabianicach jesienią 1945 roku (Radwan i in. (red.) 1946; Kałużyński 1945, s. 1–2; Miruś 1945, s. 8). Apogeum rozwoju powojennych uniwersytetów ludowych przypadło na rok oświatowy 1946/1947; później zaczęto administracyjnie znacząco ograniczać powstawanie nowych placówek. Z czasem przystąpiono także do likwidacji tych już istniejących, doprowadzając do (niemal) całkowitego zamarcia UL-owskiej idei w początkach lat 50. XX stulecia (Maliszewski 2012, s. 110–118).

Sam uniwersytet ludowy organizowany przez Narcyza Kozłowskiego w Bielawkach koło Pelplina nie był więc, jak widać, w tamtych czasach placówką wyjątkową, aczkolwiek przyznać trzeba, że UL-owska idea nie była wówczas w tej części województwa gdańskiego jeszcze zbyt dobrze znana. Na tym terenie istniał wówczas jedynie „niezbyt udolnie kierowany przez dyrektora z przypadku” (*określ. N. Kozłowskiego*) Uniwersytet Ludowy w Sobowidzu (pow. gdański). W Gdańsku zaś „z widocznymi już w roku 1947 trudnościami funkcjonował Oddział Wojewódzki Towarzystwa Uniwersytetów Ludowych R.P.” (*określ. N. Kozłowskiego*). Dodajmy na marginesie, że przewodniczącym Zarządu Wojewódzkiego TUL R.P. był wówczas dr Kazimierz Kubik – wspomniany już wcześniej późniejszy promotor doktoratu Narcyza Kozłowskiego i to wówczas obaj nawiązali pierwsze kontakty (Żerko 1980, s. 9).

Placówkę zlokalizowano w budynkach przedwojennej męskiej szkoły rolniczej. W czasie działań frontowych zabudowania zostały mocno zdewastowane. Tak więc, mimo że już w roku 1945 Związek Samopomocy Chłopskiej, który przejął majątek szkoły, zdecydował o przeznaczeniu ich na siedzibę uniwersytetu ludowego, został on powołany do życia dopiero z dniem



7 października 1947 roku. UL-owi przydzielono również 30 ha gruntów rolnych wraz z zabudowaniami gospodarskimi (A-NK, Kozłowski (b.r.), s. [1]) zaś:

„Wojewódzki Zarząd ZSCh przeznaczył na remont gmachu bielawskiego 500 tys. złotych. W całym okręgu gdańskim zarządzono zbiórkę uliczną, sporządzono listę dobrowolnych ofiarodawców, rozwieszono plakaty” (A-NK – Kronika..., wpis z dn. 10-10-1947).

W ten sposób udało się zebrać środki na przeprowadzenie najpilniejszych prac remontowych i można było rozpocząć działalność oświatowo-wychowawczą bielawskiego uniwersytetu.

Typowy kurs trwał dziewięć miesięcy. Rozpoczynał się w listopadzie a kończył na przełomie lipca i sierpnia kolejnego roku. Do chwili zamknięcia zakładu latem 1951 roku przeprowadzono cztery pełne cykle kształcenia. Całość kursu podzielona była każdorazowo na trzy części: 1 – organizacja UL-owskiej rodziny (2 mies.); 2 – przygotowanie do pracy społecznej w terenie (4 mies.); 3 – praktyka w terenie pod kierunkiem wychowawców (3 mies.) (A-PG – sygn. 1312). Rozkład dnia, o ile słuchacze nie przebywali poza placówką, kształtował się następująco:

Tabela 3. Plan dnia w Uniwersytecie Ludowym w Bielawkach

GODZINY	FORMA AKTYWNOŚCI
6.15–7.30	Pobudka, gimnastyka, toaleta poranna, sprzątanie pokoi
7.30–8.00	Śniadanie
8.00–12.00	Zajęcia podstawowe
12.00–12.30	Obiad
12.30–14.00	Odpoczynek poobiedni
14.00–16.00	Zajęcia praktyczne w ośrodku rolnym
16.00–17.00	Odpoczynek i przygotowanie do zajęć uzupełniających
17.00–18.30	Zajęcia uzupełniające
18.30–19.00	Kolacja
19.00–21.00	Zajęcia w terenie lub miejscowej świetlicy z zaproszoną młodzieżą
21.00–21.15	Apel
21.15–22.00	Toaleta wieczorna, przygotowanie do snu
22.00–6.15	Cisza nocna

Źródło: na podstawie danych z A-NK oraz A-PG - sygn. 1312.

Zajęcia podstawowe obejmowały 400 godzin zajęć. Po 75 godz. przypadało na wykłady z czterech przedmiotów: język polski i literaturę, historię powszechną i dzieje ojczyste, podstawowe zagadnienia z zakresu nauk przyrodniczych oraz Polskę i świat współczesny; 50 godz. poświęcano na zagadnienia

ekonomiczne, 34 godz. – na zagadnienia praktycznego stosowania prawa, 16 godz. pozostawało zaś do dyspozycji Narcyza Kozłowskiego jako dyrektora UL-u. Na zajęcia uzupełniające składały się np.: nauka śpiewu i tańca, zajęcia teatralne, pokazy filmowe czy okolicznościowe wykłady prelegentów dojeżdżających z zewnątrz. Z kolei zajęcia praktyczne odbywane zazwyczaj w uniwersyteckim ośrodku rolnym obejmowały: zagadnienia hodowli krów, świń i drobiu, uprawę zbóż, roślin okopowych i ziół, warzywnictwo, sadownictwo, mechanizację i konserwację maszyn rolniczych, organizację gospodarstwa domowego oraz rachunkowość rolną (A-NK, Kozłowski (b.r.), s. 3, 4; A-PG – sygn. 1312).

Dużą wagę przywiązywano w placówce do kształtowania w wychowankach poczucia odpowiedzialności, umiejętności pracy zespołowej. Starano się zaszczepiać kursantom także zasady samorządności, spółdzielczości oraz społecznikowskiego zaangażowania.

Warto, podsumowując wątek bielawski, zacytować obszerniejszy fragment z *Kroniki Uniwersytetu* – skreślony być może ręką samego Narcyza Kozłowskiego:

„Młodzież tutejsza wyrosła w okresie okupacji niemieckiej, siłą faktu musiała wchłaniać w siebie wszystko, co dawał jej okupant dążący do jak najszybszego zgermanizowania tych terenów.

Kierownik UL oraz reszta jego współpracowników rozumiała dobrze, jak wielki obowiązek i zadania spoczywają na ich barkach. Wiedzieli o tym, czego wymaga reszta społeczeństwa i czego muszą bezwzględnie dokonać. Pojmowali dokładnie swój wielki cel.

Należało przeto otoczyć tę młodzież dobrą, serdeczną opieką, wytknąć jej dokładny, prosty i jasny szlak do dalszego życia, przygotować do zmagañ i trudu, nauczyć jej Polski – Polski, której nie znała dawniej, o której nie słyszała może, Polski Wolnej i Ludowej. Rozpalić w jej sercach gorącą iskrę miłości do Ojczyzny, do ziemi okupionej serdeczną krwią i straszną męką najlepszych jej synów. Nauczyć ją pracować dla niej i w niej, bez buntów i szkodliwych narzekań, lecz z wiarą i szczerą nadzieją w radosnych młodych sercach” (A-NK – Kronika..., wpis z dn. 25-10-1947).

Mimo pewnego patosu cytat ten bardzo dobrze oddaje ówczesny entuzjazm panujący wokół UL-u w Bielawkach. Bardzo trafnie ukazuje również sposób myślenia jego dyrektora o najpilniejszych zadaniach placówki.

Sam Narcyz Kozłowski starał się tak długo bronić idei uniwersytetu ludowego na Kociewiu, jak tylko się dało. Niestety losy placówki – w związku z ogólnym klimatem politycznym w kraju niesprzyjającym tego typu niezależnym inicjatywom oświatowym – były przesądzone. Zabiegi dyrektora jedynie odsunęły w czasie jej likwidację. Nastąpiło to ostatecznie latem 1951 roku.

## Próby odrodzenia uniwersytetów ludowych na fali „Sierpnia ’80”

Przed kilku laty na łamach środowiskowego kwartalnika Zofia Kaczor-Jędrzycka, prezes Towarzystwa Uniwersytetów Ludowych, napisała:

„Nie ma przesady w stwierdzeniu, że Narczyz Kozłowski stał się «Ojcem» z prochu powstałego TUL” (eadem 2005, s. 89)

a opinia ta podkreśla, jak ważną rolę odegrał on w odrodzeniu polskiego ruchu uniwersytetów ludowych w początkach lat 80. ubiegłego wieku.

Na fali wydarzeń sierpniowych 1980 roku wróciła idea – w dużej mierze właśnie za sprawą Narczyza Kozłowskiego – odbudowy sieci niezależnych internatowych uniwersytetów ludowych na terenie kraju. Jeszcze we wrześniu 1980 roku utworzył on grupę inicjatywną, która miała przygotować grunt dla powołania do życia Regionalnego Towarzystwa Uniwersytetów Ludowych Ziemi Gdańskiej, Elbląskiej i Słupskiej (z siedzibą w Gdańsku). W kwietniu 1981 roku powołano zarząd i radę programowo-wychowawczą RTUL a 29 maja tegoż roku oficjalnie zainaugurowało ono swoją działalność. W przemówieniu wygłoszonym z tej okazji prezes Kozłowski podkreślał:

„Powrót do Uniwersytetów Ludowych zrodził się w dniach sierpniowych w Stoczni Gdańskiej, na wielkiej lekcji o demokracji w państwie polskim, która objęła nasz kraj od morza do gór i trwa nadal, udoskonala się, stała się faktem dokonanym, zmienia nasz kraj, zmienia nas wszystkich. Żeby wyjść naprzeciw mieszkańcom wsi w przemianach społeczno-politycznych w oparciu o oświatę i kulturę, które są nieodzowne do pełnego życia człowieka, organizujemy RTUL, a jego zadania realizować będą Uniwersytety Ludowe.

Pamiętamy dobrze z historii naszego narodu, że chłop żywił i bronił, dawniej i dziś, i nikt tak mocno i gorąco nie kochał Polski, jak chłop. Wiele ustanowiono zmian na korzyść chłopca w Konstytucji 3 maja, w Manifeście Lipcowym, ale do dziś postanowienia te nie wszystkie zostały wykonane. I tym chłopom, i ich dzieciom będą służyć Towarzystwo Uniwersytetów Ludowych i Uniwersytety Ludowe. A jeśli my zapomnimy o naszych obowiązkach wobec narodu, to będzie nam o nich przypominał wielki, wspaniały pomnik przed Stoczną Gdańską. Te potężne trzy krzyże połączone kotwicami mają wielką moc i siłę jedności i mądrości narodu polskiego. To one są historyczną księgą o naszym narodzie XX wieku, które swymi ramionami objęły wszystkich Polaków, tych z kraju i tych na obczyźnie.

I dziś pragniemy możliwie szybko zorganizować Uniwersytety Ludowe, które będą służyć społeczeństwu wiejskiemu bez różnicy na przekonania: polityczne, światopoglądowe, ideowe, związkowe itp.

Z byłych Uniwersytetów Ludowych zachowamy to, co było dobre, co nadal jest aktualne, a szczególnie utrwalone cechy polskich Uniwersytetów Ludowych, jak: patriotyzm, walka o prawa człowieka, tolerancję, sprawiedliwość, wolność nauczania i inne. Będziemy sięgać po wzory

do UL Ignacego Solarza, który uczył rzetelnej pracy i służby dla narodu, będziemy sięgać do UL ks. Antoniego Ludwiczaka, który wychowywał bojowników do walki o polskość ziem naszych włączonych do Niemiec. Będziemy sięgać i do innych UL” (A-NK – Kozłowski 1981, s. 1–2).

I dalej wskazywał:

W Uniwersytetach Ludowych wychowankowie wraz z wychowawcami i kierownikiem w oparciu o istniejącą sytuację w kraju, w świetle i przemożny wpływ cywilizacji, tworzyć będą wspólne idee, programy oraz pobudzać do działania te wartości, które nie zdołały wyjść na światło dzienne o własnych siłach. W rodzinnej atmosferze i pełnym zaufaniu kształtować się będzie człowiek, który jest w stanie tworzyć wartości niezbędne dla siebie i innych. O Uniwersytetach Ludowych mówimy, że są one szkołą pracy, szkołą życia, szkołą myślenia, szkołą działania, pracy twórczej, społecznej, ostatnio – szkołą wychowania w demokracji w państwie polskim. Wierzę, że dziś zapoczątkowana działalność Towarzystwa Uniwersytetów Ludowych dobrze będzie służyć mieszkańcom wsi i całemu narodowi” (ibidem, s. 3).

Niezwykle ważnym głosem w sprawie konieczności odrodzenia polskiego ruchu uniwersytetów ludowych stał się apel Narcyza Kozłowskiego o powołanie do życia ogólnopolskiego Towarzystwa Uniwersytetów Ludowych i uznanie go za kontynuatora działań zlikwidowanego przez władze w końcu lat 40 TUL R.P. Postulat ten został zgłoszony podczas I Krajowego Zjazdu Związku Młodzieży Wiejskiej, który odbył się w Warszawie 20–22 marca 1981 r. i „został entuzjastycznie zaakceptowany przez delegatów tego zjazdu” (Kaczor-Jędrzycka 2005, s. 88–89). Wydarzenia potoczyły się wówczas bardzo szybko, bowiem już 27 kwietnia 1981 roku w strukturach ZMW powołano Towarzystwo. Sam Narcyz Kozłowski został poproszony o szczegółowe opracowanie założeń organizacyjnych i programowych odrodzonego, wzorcowego uniwersytetu ludowego. Jesienią placówkę uruchomiono w Opaleniu na Kociewiu. Tam też 4–6 grudnia 1981 r. odbył się ogólnopolski zjazd TUL-u, któremu zgodnie z postulatem N. Kozłowskiego nadano nr II, uznając tym samym zjazd odbyty przez TUL R.P. w Pabianicach w 1945 roku za pierwszy (Protokół 1981; Pietruczuk 1981; Piasecki 1982).

### **Uniwersytet Ludowy w Opaleniu (1981–1985)**

Jak odnotował w jednym ze swoich szkiców przeglądowych na temat historii polskich uniwersytetów ludowych Tadeusz Pilch:

„na fali kolejnej reformy politycznej w roku 1981 powstał jakby niezależny Solarzowy Bałtycki Uniwersytet Ludowy w Opaleniu koło Gniewa. Jego patronem było odrodzone ZMW, a pierwszym dyrektorem dr Narcyz Kozłowski – zasłużony działacz oświaty, dyrektor uniwersytetu ludowego w Bielawce (!) koło Tczewa w 1947 roku” (Pilch 1991, s. 51).

Na czymże miałyby polegać zdaniem autora owa „jakby niezależność”? Ano przede wszystkim na fakcie, iż kilka działających wówczas na terenie Polski UL-ów funkcjonowało pod patronatem Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej. Ten był zaś pierwszym zakładem oświatowym działającym pod protektoratem Związku Młodzieży Wiejskiej. Co zresztą już wkrótce miało okazać się rozwiązaniem wcale nie najszcześniejszym, gdyż różne koncepcje pracy Bałtyckiego UL-u prezentowane przez dra Narcyza Kozłowskiego oraz władze krajowe ZMW, dotyczące głównie zadań oświatowo-wychowawczych, sposobu naboru kandydatów i zasad finansowania działalności powodowały liczne konflikty (A-SPUL – bez sygn.).

Cele i zadania Bałtyckiego Uniwersytetu Ludowego regulował Statut nadany placówce przez Zarząd Krajowy ZMW. Wśród głównych celów, dla których UL został powołany, wskazywano następujące:

- 1) wychowanie młodzieży wiejskiej na dobrych i prawych obywateli, wysoko oceniających wartości ludzkie;
- 2) kształtowanie postępowych, uspołecznionych i twórczych reformatorów oraz organizatorów różnych dziedzin życia na wsi;
- 3) przysposabianie słuchaczy do współżycia w rodzinie, w gromadzie i w Ojczyźnie;
- 4) rozwijanie osobowości słuchaczy poprzez kształtowanie w nich dumy z przynależności do określonego kręgu kultury duchowej i materialnej;
- 5) wychowanie dla pokoju oraz zaszczerpienie zasad dobrosąsiedzkiego współżycia między narodami;
- 6) uzupełnianie tych dziedzin wychowania społecznego i indywidualnego, które nie mogły być zrealizowane w pracy szkoły;
- 7) odkrywanie indywidualnych uzdolnień i możliwości słuchaczy oraz ukazywanie im perspektyw życiowych;
- 8) wdrażanie wychowanków do samowychowania i samokształcenia (A-NK – *Statut...*, roz. II, §§1–6).

Zadania Uniwersytetu sformułowano równie szeroko. Miały nimi być m.in.:

- „a) Działalność wychowawczo-dydaktyczna prowadzona wewnątrz uniwersytetu, na którą składają się: wzajemne oddziaływanie między pedagogami a wychowankami (wychowanie w rodzinie Uniwersytetu).
- b) Inicjowanie i organizowanie życia społeczno-kulturalnego w najbliższym środowisku, ze szczególnym uwzględnieniem ruchu młodzieżowego, niedzielnych uniwersytetów ludowych oraz różnych form samowychowania i samokształcenia.
- c) Organizowanie sesji popularnonaukowych propagujących pracę wychowawczą Uniwersytetu.
- d) Wychowanie w Uniwersytecie poprzez konsultacje indywidualne, zespołowe, konwersatoria specjalistyczne, warsztaty artystyczne i turystykę.
- e) Prowadzenie działalności gospodarczej wynikającej z potrzeb Uniwersytetu.

- f) Realizacja programu wychowawczo-dydaktycznego Uniwersytetu poprzez stały kontakt z podobnymi placówkami w kraju i za granicą” (ibidem, Roz. II, §7).
- g) „Prowadzenie działalności wydawniczej o przeznaczeniu informacyjno-metodycznym” (ibidem, roz. II, §8).

Tabela 4. Typowy plan dnia w Bałtyckim Uniwersytecie Ludowym

GODZINY	FORMA AKTYWNOŚCI
6.45–7.30	Pobudka, gimnastyka, toaleta poranna, sprzątanie pokoi
7.30–7.45	Apel poranny
7.45–8.15	Śniadanie, przygotowanie do zajęć
8.15–11.00	Wykłady (3 godz. zajęć)
11.00–11.15	Drugie śniadanie
11.15–13.00	Wykłady (2 godz. zajęć)
13.00–13.15	Przygotowanie do obiadu
13.15–13.45	Obiad
13.45–16.00	Czas wolny
16.00–19.00	Ćwiczenia, zajęcia w pracowniach, konsultacje, samokształcenie (3 godz. zajęć)
19.00–19.30	Kolacja
19.30–20.00	Dziennik telewizyjny
20.00–21.45	Czas wolny
21.45–22.00	Apel wieczorny
22.00–22.30	Toaleta wieczorna, przygotowanie do snu
22.30–6.45	Cisza nocna

Źródło: Jedliński (b.r.w.), s. 119.

Spory wokół Bałtyckiego Uniwersytetu Ludowego jednak narastały. Zarząd Krajowy ZMW coraz wyraźniej optował za przekształceniem BUL-u w typowy ośrodek kursowy dla aktywu, co w efekcie w 1985 roku doprowadziło do odejścia z funkcji dyrektora jego twórcy. Sam Narcyz Kozłowski wspominał te wydarzenia następująco:

„W 1985 r. na konferencji w Jadwisinie pod Warszawą program BUL został potępiony przez grupę doradców Zarządu Krajowego Związku Młodzieży Wiejskiej, a dyrektor odwołany ze stanowiska. Od tego czasu w XVIII-wiecznym pałacyku w Opaleniu utworzono Bałtycki Uniwersytet Ludowy Związku Młodzieży Wiejskiej (BUL ZMW), w którym bez powodzenia prowadzi się różnego rodzaju kursy. [...] W 1989 roku kończy [on] swą działalność (w wyniku strajku nauczycieli i ich zwolnienia przez ZK ZMW)” (Kozłowski 1992, s. 7).

Z perspektywy ćwierćwiecza wydaje się, że ZMW nie starczyło wówczas wyobraźni i unikalna szansa powołania do życia w ostatniej dekadzie PRL-u wzorcowej placówki UL-owskiej została zaprzepaszczone. Symbolicznym końcem okresu świetności Uniwersytetu Ludowego w Opaleniu – związanego nierozdzielnie z osobą Narcyza Kozłowskiego – stała się likwidacja Sali Grundtviga i Solarza w BUL-owskim budynku głównym (Kaczor-Jędrzycka 2005, s. 90). Sam Kozłowski głęboko to przeżył. Mimo iż pozwolono mu przez pewien czas mieszkać jeszcze w Opaleniu, postanowił wrócić do Gdańska, skąd już tylko sporadycznie dojeżdżał do Bałtyckiego UL-u na zaproszenia działaczy Towarzystwa Uniwersytetów Ludowych – jak np. na zajęcia podczas wakacyjnej sesji Nauczycielskiego Uniwersytetu Ludowego latem 1987 roku (TUL-ZK 1987, s. 8–9). W końcu i tych wizyt zaprzestał „nie chcąc obserwować, jak marnieje w oczach jego ukochany BUL” (A-NK – Kozłowski 1985).

Rozżalony na działania władz centralnych Związku Młodzieży Wiejskiej postanowił raz jeszcze podjąć próbę stworzenia od podstaw polskiego ruchu uniwersytetów ludowych. W tym celu powołał nawet do życia Komitet Odrodzenia Polskiego Ruchu Uniwersytetów Ludowych, któremu nadał nazwę „Młody Las”, nawiązującą do okupacyjnych tradycji założonej przezeń tajnej organizacji o tej samej nazwie. Starał się w początkach lat 90. uczynić z Komitetu ogólnopolską organizację zrzeszającą wszystkich zainteresowanych rewitalizacją ruchu uniwersytetów ludowych w III Rzeczypospolitej. Próbował zyskać dla tej inicjatywy sojuszników. Niestety bez większego powodzenia. W końcu ostatniej dekady ubiegłego stulecia – wraz ze spadkiem aktywności społecznej samego Narcyza Kozłowskiego spowodowanej jego zaawansowanym już wiekiem – działalność KOPUR UL „Młody Las” definitywnie zamarła (por.: A-ZHRL, sygn. P-348).

### **Podsumowanie**

Jak wynika z powyższych rozważań, związki Narcyza Kozłowskiego z edukacją dorosłych miały charakter długotrwały i wieloraki. Próby wdrażania w życie swoich idei oświatowych podejmował on bowiem aż w kilku różnych okresach historycznych: w czasach wojny, na przełomie lat 40. i 50. ubiegłego wieku, w ostatniej, posierpniowej dekadzie PRL-u oraz już po roku 1989.

Jego działania dotyczyły zwłaszcza aktywności na rzecz uniwersytetów ludowych. Każdorazowo potrafił przy tym wykorzystać koncepcję UL-u tak, aby umiejętnie dostosować ją do aktualnych realiów społeczno-politycznych. Widać to wyraźnie, gdy porównamy na przykład założenia placówki w Bielawkach z lat 1947–1951 z założeniami opaleńskiego BUL-u z lat 1981–1985. Tak więc ta umiejętność niezwykle elastycznego podchodzenia do UL-owskiego modelu, odróżniająca go – dodajmy – od wielu innych starszych działaczy ludowych, bezkrytycznie niemal przywiązanych do rozwiązań z okresu

dwudziestolecia międzywojennego, czyniła jego koncepcje pracy wychowawczej nośnymi społecznie i atrakcyjnymi dla samej młodzieży wiejskiej. Znaczący przy tym, że przynajmniej kilkukrotnie jego podejście do zagadnień UL-ów przybierało charakter nieszablonowy, wizjonerski niemalże. Tak było, gdy postanowił użyć UL-owskiej koncepcji do prowadzenia tajnej oświaty na Powiślu w latach 1941–1945. Tak też stało się, gdy zgłosił w latach 1980–1981 autorską koncepcję odrodzenia ruchu uniwersytetów ludowych w Polsce za sprawą reaktywacji ogólnopolskiego Towarzystwa, powołania regionalnych TUL-ów oraz wdrożenia do pracy oświatowo-wychowawczej najpierw jednego wzorcowego UL-u w Opaleniu, a później także – idących za jego przykładem innych placówek tego typu.

Wszystko to powodowało, że dr Narcyz Kozłowski był, jak widać, wśród działaczy oświatowych związanych z ruchem ludowym postacią nietuzinkową. Tak więc wydaje się, że warto było w powyższym szkicu przywrócić zbiorowej pamięci środowiska pomorskich i polskich pedagogów/andragogów postać tego działacza społecznego i oświatowca. Zapisał on bowiem interesującą kartę w dziejach polskiego ruchu uniwersytetów ludowych oraz rodzimej edukacji dorosłych na obszarach wiejskich XX stulecia.

## Bibliografia

### A. Źródła:

Archiwum Państwowe w Gdańsku (AP-G)

- zespół: Uniwersytet Ludowy w Bielawkach pow. Tczew (1948–1959), sygn. 1312.
- zespół: Towarzystwo Szkoły Świeckiej. Oddział Wojewódzki w Gdańsku, 1957–1969, sygn. 1407.

Archiwum prywatne Narcyza Kozłowskiego (A-NK)

- Kozłowski N. (b.r.), *Gdy w Bielawkach był uniwersytet ludowy*, msp, Gdańsk.
- Kozłowski N. (1981), *Przemówienie inauguracyjne na Zjeździe Regionalnego Towarzystwa Uniwersytetów Ludowych w Gdańsku w dniu 29 maja 1981 r.*, msp, Gdańsk.
- *Kronika Uniwersytetu Ludowego w Bielawkach za lata (1947) 1948–1951* (fragmenty).
- *Statut Bałtyckiego Uniwersytetu Ludowego w Opaleniu*, b.d.

Archiwum Stowarzyszenia „Polskie Uniwersytety Ludowe” w Warszawie (A-SPUL)

- *Bałtycki Uniwersytet Ludowy w Opaleniu 1981–1985 (zamiast kroniki)*, msp, Opalenie, 30 lipca 1985, bez sygn.



Archiwum Zakładu Historii Ruchu Ludowego w Warszawie (A-ZHRL)

- zbiór: Stowarzyszenie Komitet Odrodzenia Uniwersytetów Ludowych „Młody Las” – sygn. P-348.
- zbiór: Józef Ciota – sygn. ZC-4.

## II. Opracowania:

Bochus K. (1982), *...abyś Ojczyzna wolna była* [wywiad z Narcyzem Kozłowskim], „Nowa Wieś”, nr 27.

Cierniak J., Mierzwińska Z., Radwan W. (red.) (1939), *Wiejskie uniwersytety ludowe w Polsce. Biuletyn konferencji oświatowej poświęconej sprawie uniwersytetów ludowych, Krzemieniec 6-7-8 października 1938*, Towarzystwo Wiejskich Uniwersytetów Ludowych, Warszawa.

Jedliński W. (b.r.w.), *Bałtycki Uniwersytet Ludowy w Opaleniu 1981–1989*, Komitet Odrodzenia Uniwersytetów Ludowych „Młody Las”, [Malbork].

Jedliński W. (1991), *Młody Las – Narcyz Kozłowski „Szary”*, „Nowiny Malborskie”, nr 3.

Jedliński W. (1993), *Narcyz Kozłowski „Szary”: 80 lat życia, walki i pracy*, Komitet Odrodzenia Uniwersytetów Ludowych „Młody Las”, Gdańsk.

Kałużyński Z. (1945), *O ideologię uniwersytetów ludowych. Po Zjeździe T.U.L-u*, „Wieś”, nr 14.

Kaczor-Jędrzycka Z. (2005), *Wspomnienia o Narcyzie Kozłowskim i jego Uniwersytecie Ludowym w Opaleniu*. „Młodzież–Kultura–Wieś. Polski Uniwersytet Ludowy”, nr 4.

Maliszewski T. (2004), *Młody Las*, [w:] T. Pilch (red.), *Encyklopedia Pedagogiczna XXI wieku*. T. 3, Warszawa, s. 324–327.

Maliszewski T. (2010), *Polskie uniwersytety ludowe w latach 1939–1945*, [w:] E. Sapia-Drewniak, J. Janik-Komar (red.), *Uniwersytety ludowe i inne formy oświaty dorosłych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole, s. 69–93.

Maliszewski T. (2012), *Relikt przeszłości? O losach uniwersytetów ludowych w Polsce w latach 1939–2010*, [w:] T. Maliszewski, J. Żerko (red.), *Edukacja dorosłych wobec społecznego wykluczenia: przeszłość i teraźniejszość*, „Biblioteka Edukacji Dorosłych”, t. 44, Akademickie Towarzystwo Andragogiczne, „Ateneum” Szkoła Wyższa w Gdańsku, Warszawa – Gdańsk, s. 105–137.

Mierzwińska Z., Radwan W. (red.) (1938), *Wiejskie uniwersytety ludowe w Polsce. Biuletyn konferencji oświatowej poświęconej sprawie uniwersytetów ludowych, Łowicz 7–8–marca 1937*, „Przodownik Wiejski” Towarzystwo Regionalnych Ośrodków Społeczno-Wychowawczych dla Młodzieży Wiejskiej, Warszawa.

Miruś W. (1945), *I Walny Zjazd Towarzystwa Uniwersytetów Ludowych w Pabianicach w dn. 11-13.X.1945*, „Wici”, nr 26.

Piasecki J. (1982), *Pszczoly czy trutnie?*, „Polityka” nr 10, z dn. 24 kwietnia 1982 r.

Piaścik F. (1992), *Centralny Związek Młodzieży Wiejskiej „Siew” – Centralny Związek Młodej Wsi*, [w:] R. Olbrychski (red.), *Siew i „Raclawice”. Ruch młodowiejski w czasie pokoju i wojny*, Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego, Warszawa, s. 23–32.

Pietruczuk W. (1981), *II Zjazd TUL*, „Zielony Sztandar” nr 100, z dn. 13 grudnia 1981 r.

Pilch T. (1991), *Uniwersytet ludowy – przeszłość i przyszłość*, „Młodzież–Kultura–Wieś. Polski Uniwersytet Ludowy”, nr 15.

Popławski F., *Polski uniwersytet ludowy*, CZS – Wydawnictwo Spółdzielcze, Warszawa.

Protokół (1981), *protokół z II Zjazdu Towarzystwa Uniwersytetów Ludowych odbytego w dniach 4–6 XII 1981 w Opaleniu k. Gdańska*, [w:] „Z ludźmi ku ludziom”. Materiały z II Zjazdu Towarzystwa Uniwersytetów Ludowych, Opalenie 4–6 grudnia 1981 r., Wydawca – ZK ZMW (do użytku wewnątrzorganizacyjnego), Warszawa 1982, s. 167–171.

Radwan W. i in. (1946), *Uniwersytety ludowe w Polsce. Sprawozdanie z pierwszego walnego zgromadzenia członków T.U.L.R.P. w Pabianicach 11, 12 i 13 października 1945 roku*, Towarzystwo Uniwersytetów Ludowych R.P., Warszawa.

Sarrazin-Kledzik G. (1992), *Dr Narcyz Kozłowski – życie i działalność*, [w:] N. Kozłowski, *Jubileusz 250-lecia Uniwersytetów Ludowych w Polsce*, seria wyd.: „Zeszyty Krajoznawcze RPK PTTK w Gdańsku”, nr 1, Wydawnictwo Pomorskie, Gdańsk, s. 23–25.

Skonka C. (2000), *Zmarł Narcyz Kozłowski*, „Pomerania”, nr 2.

Szews J. (1988), *Tajna oświata wśród Polaków na przymusowych robotach*, „Jantarowe Szlaki”, nr 1.

Szews J. (2002), *Kozłowski Narcyz*, [w:] Z. Nowak (red.), *Słownik Biograficzny Pomorza Nadwiślańskiego*. Supl. II, Gdańskie Towarzystwo Naukowe, Uniwersytet Gdański, Gdańsk, s. 139–140.

TUL-ZK (1987), *Spotkanie z dr Narcyzem Kozłowskim*, [w:] B. Chojka i in. (red.), *Opaleńska kronika. IV Sesja Uniwersytetu Ludowego dla Nauczycieli, 19–31 lipca 1987 r.*, Towarzystwo Uniwersytetów Ludowych – Zarząd Krajowy, Opalenie-Warszawa, s. 8–9.

Żerko J. (1980), *Życie i działalność Jubilata* [prof. K. Kubika], „Zeszyty Naukowe Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Gdańskiego. Pedagogika, Historia Wychowania”, nr 10.

## Summary

### **Narczyz Kozłowski (1913–2000) – Pomeranian social activist and educator**

Key words: Narczyz Kozłowski (1913–2000) as an educator, history of Polish adult education in the XX c., residential folk high schools in the Pomerania region

This article points out the way of life and educational achievements of Narczyz Kozłowski - famous social activist, teacher of youth and adult educator in Gdańsk Pomerania region during the second half of the twentieth century. The reason to summarize the achievements of that teacher has become the century anniversary of his birth, which fall in 2013.

The author shows various educational initiatives that have been initiated by N. Kozłowski, or in which he took an active part. Therefore sketch presents a period of his youth and higher education in Warsaw, his fate of war and underground activities in the Secret Association of Rural Youth “Young Forest” (Polish: Tajny Związek Młodzieży Wiejskiej „Młody Las”) and a number of efforts to promote the idea of residential folk high schools during the Polish People’s Republic in the years 1945–1989 (e.g. Folk High School in Bielawki, Baltic Folk High School in Opalenie) and in the first decade of the Third Republic of Poland (e.g. the Committee for Renaissance of the Polish Movement of Folk High Schools “Young Forest” /Polish: Komitet Odrodzenia Polskiego Ruchu Uniwersytetów Ludowych „Młody Las?”).

Sketch ends with an appeal for the preservation of N. Kozłowski as a social activist and adult educator in the collective memory of the Pomeranian and Polish teachers/andragogues, because he wrote an interesting card in the history of Polish adult education in the rural areas in the past century.